

*Zarys dziejów medycyny w Polsce, t. 1: Od czasów najdawniejszych do roku 1914*, redakcja naukowa: Wojciech Noszczyk, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2015, ss. 520, il. ISBN 978-83-200-4908-4

*Dzieje medycyny w Polsce. Opracowania i szkice, t. 2.: Lata 1914-1944*, redakcja naukowa: Wojciech Noszczyk, Jerzy Supady, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2015, ss. 690, il. ISBN 978-83-200-4968-8 (t. 1-3), ISBN 9878-83-200-5008-0 (t. 2)

*Dzieje medycyny w Polsce. Opracowania i szkice, t. 3: Lata 1945-1989*, redakcja naukowa: Wojciech Noszczyk, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2016, ss. 944, il. ISBN 978-83-200-4968-8 (t. 1-3), ISBN 078-83-200-5069-1 (t. 3)

Pojawienie się w 2015 r. na rynku wydawniczym trzypięciotomowej monografii dziejów medycyny w Polsce byłoby sensacją, gdyby nie fakt, że w przygotowanie tego monumentalnego dzieła włączyło się prawie całe środowisko osób zainteresowanych tą problematyką. Pracowali przez ponad pięć lat, a potem niecierpliwie na „Dzieje medycyny w Polsce” czekali, niektórzy z pewnym niedowierzaniem, że tak odważne pod każdym względem przedsięwzięcie może zostać pomyślnie zakończone. Tak się stało. Dzięki redaktorom dzieła, prof. dr hab. Wojciechowi Noszczykowi i prof. dr hab. Jerzemu Supademu, współpracującym z nimi kilkudziesięciosobowym gremiem autorów poszczególnych rozdziałów oraz zespołowi Wydawnictwa Lekarskiego PZWL, monografia jest dostępna w księgarniach tradycyjnych i internetowych. To niewątpliwie najbardziej ambitna inicjatywa wydawnicza w dziejach historii medycyny w Polsce.

Trudno znaleźć zagraniczny odpowiednik przedstawianego dzieła. Wprawdzie historia medycyny w niektórych państwach została opracowana, np. w Austrii<sup>1</sup>, ale nie w tak rozległym zakresie czasowym, nie na ponad dwóch tysiącach stron, nie z tak wieloma ilustracjami i nie z tak staranną szatą edytorską. Jest to więc osiągnięcie historyczno-medyczne na skalę światową, co więcej – bardzo trudne. Przystąpienie do realizacji tego zadania naukowego było nie lada wyzwaniem dla redaktorów i autorów. Jakkolwiek by nie definiować medycyny, pozostaje ona fenomenem kulturowym ponadterytorialnym i ponadnarodowym, zwłaszcza w odniesieniu do ostatniego stulecia, którym poświęcone zostały drugi i trzeci tom „Dziejów medycyny w Polsce”.

Znakomici angielscy historycy medycyny, Roger Cooter i John Pickstone, wyrazili pogląd, że historia medycyny w dwudziestym wieku jest w istocie historią dwudziestego wieku<sup>2</sup>. Rzeczywiście, wojny światowe i postęp naukowo-techniczny zmieniły postrzeganie życia i śmierci, w konsekwencji przeobrażając opiekę zdrowotną i społeczną, zarządzanie zdrowiem publicznym a nawet system edukacji. Jak zatem z integralnej całości, jaką są dzieje świata i medycyny w XX w., rzetelnie wydzielić historię

<sup>1</sup> Np.: B. Breitner, *Geschichte der Medizin in Österreich. Kommission bei Rohrer*, Wien 1951. Autor tego opracowania był chirurgiem pracującym jako klinicysta na Uniwersytecie w Innsbrucku.

<sup>2</sup> R. Cooter, J. Pickstone, *Introduction*, [w:] *Companion to Medicine In the Twentieth Century*, Routledge, London, 2003, s. xiii. Obaj autorzy są zawodowymi historykami nauki i technologii.

medycyny w Polsce? Jak pisać o rozwoju – czy też stagnacji, przecież trudno z góry przesądzać – medycyny w jednym państwie, które zawsze zamieszkiwały skłonne do przemieszczania, ale również asymilacji mniejszości etniczne, jak Żydzi i Niemcy?

Na pewno w dyskusjach poprzedzających pracę nad monografią padało wiele innych pytań. Ich waga jednak malała wobec potrzeby opracowania dzieła wyrastającego z – charakterystycznej nie tylko dla Polaków – tęsknoty za odkrywaniem swej wyjątkowości, w tym przypadku tęsknoty za skonstruowaniem narodowej historii medycyny. Taka wizja pozwalała autorom na pewną elastyczność w doborze materiału i opisywania wydarzeń rozgrywających się poza terytorium Polski. I tak, w drugim tomie, obejmującym lata 1914-1944, opisano udział lekarzy w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, ich katorgę w łagrach sowieckich i kopalniach w Donbasie, a także działalność Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu. Trzeci tom, obejmujący lata 1945-1989, takich wyjątków terytorialnych nie wymagał. Wątpliwości dotyczące zakresu terytorialnego dzieła zostały wyjaśnione w rozdziałach poświęconych sytuacji społeczno-politycznej Polski; w drugim tomie autorstwa prof. Jerzego Supadego, w trzecim – prof. Wojciecha Noszczyka.

To wielka saga o wierności lekarzy swemu powołaniu, co ciekawe, napisana nie tylko przez lekarzy. Poza nimi problematyką historii medycyny zajmują się obecnie: historycy, pielęgniarki, specjaliści nauk o zdrowiu, poloniści, inżynierowie, socjologowie, antropologowie i przedstawiciele kilku innych jeszcze dziedzin wiedzy oraz zawodów, co uwzględniono przy doborze autorów. Jedni napisali rozdział w oparciu o swój dorobek, inni opracowali przydzielony temat od podstaw, przeprowadzając kwerendy archiwalne. Wszyscy musieli być świadomi znaczenia powstającej z ich udziałem monografii dla – mówiąc z patosem – przyszłych pokoleń. Dzieło utrwala pamięć historyczną zawodu lekarskiego, dostarczając – fundamentalnej dla jego tożsamości – wiedzy o rozwoju medycyny w Polsce i lekarzach, którzy się do niego przyczynili. Wszelkie pojęcia, praktyki i instytucje medyczne zostały opisane z perspektywy lekarzy.

Każdy z tomów rozpoczyna wprowadzenie, dostarczające wiedzy o konstrukcji książki i uzasadniające obecność poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów. Dla czytelników jest to ważne, bo pozwala na czytanie książki od dowolnego miejsca i wybieranie interesujących partii tekstu.

Pierwszy tom ma 520 stron i obejmuje najdłuższy zakres czasowy. Stanowi dzieło wieloautorskie, podporządkowane koncepcji naukowej redaktora tomu, prof. Wojciecha Noszczyka. Wspólną cechą wszystkich rozdziałów jest skrótowe przedstawianie wydarzeń historycznych. Wyraźniej niż w przypadku pozostałych woluminów, na interpretacji faktów i procesów historycznych zaciążyły wpływy piśmiennictwa historyczno-medycznego. Na przykład, niemieccy historycy medycyny wykreowali mit paracelsyzmu jako prądu dominującego w medycynie renesansu. Paracelsus wprawdzie odwiedził Kraków i Gdańsk, ale polscy lekarze w XVI i XVII w. kończyli na ogół uniwersytety włoskie i przejmowali poglądy tam wykładane. Wpływ Paracelsusa na polską medycynę okresu renesansu sprowadzał się do poszerzenia asortymentu leków, m.in. o Laudanum i korę gwajakowca. Trudności w pisaniu opracowań wchodzących w zakres tego tomu wynikały także z luk w wiedzy (być może mało

uświadomionych, czy też niewystarczająco podkreślonych), spowodowanych coraz rzadszym sięganiem przez historyków medycyny do źródeł archiwalnych (jak manuskrypty oraz starodruki łacińsko-, niemiecko- i rosyjskojęzyczne) sprzed 1914 r. Trzeba jednak pamiętać, że dobór i interpretacja faktów to przywileje autorów.

W tomie pierwszym, z konieczności bardzo syntetycznym, brakuje omówienia związków dawnej medycyny z tzw. historią naturalną i filozofią przyrody, zaznaczających się w botanice lekarskiej. Zabrakło rozdziału o zagranicznych peregrynacjach Polaków po dyplomy lekarskie i ich działalności naukowej oraz zawodowej zagranicą, co stanowi pewną niekonsekwencję wobec tomu drugiego, w którym przedstawiono wojenne losy lekarzy poza granicami ojczyzny. Można by rozpoznawać jeszcze inne pominięcia, jednak nie mogą one wpływać na ogólną ocenę dzieła jako wartościowej syntezy dziejów medycyny na ziemiach polskich w ciągu prawie milenium.

Drugi tom, liczący 690 stron, składa się z trzech zasadniczych, niewspółmiernie różniących się objętością, rozdziałów wydzielonych na podstawie cezur politycznych: I wojna światowa (z dwoma podrozdziałami), II Rzeczypospolita (z czterdziestu trzema podrozdziałami) i II wojna światowa (rozdział i dwa suplementy). Chciałabym się podzielić niektórymi refleksjami wywołanymi lekturą tego tomu. I tak, walorem rozdziału poświęconego polskim lekarzom w czasach I wojny światowej są działające na wyobraźnię cytaty – świadectwa wojennych dramatów. Uznanie budzą rozdziały omawiające największe osiągnięcia okresu międzywojennego, jakimi było zwiększenie dostępu społeczeństwa do zamkniętej i otwartej opieki zdrowotnej oraz skuteczna walka z chorobami zakaźnymi. W rozdziałach tych brakuje wszakże informacji o szpitalach i przychodniach należących do szarytek, elżbietanek, diakonis i innych zgromadzeń zakonnych (tożsamyh ze szpitalami i wieloma przychodniami określonymi w tomie „prywatnymi”). Szpitale te były one ważnymi dostarczycielami świadczeń zdrowotnych kontraktowanych przez władze samorządowe oraz instytucjami otwartymi wobec innowacyjnych metod diagnostyki i leczenia. Ograniczenia objętości mogły przyczynić się do skromnego potraktowania zagadnień leczenia uzdrowiskowego, które w okresie międzywojennym odgrywało dużą rolę w systemie opieki zdrowotnej, nieporównywalnie większą niż dziś.

Syntezę faktów dokonaną w rozdziałach o organizacji wyższego szkolnictwa medycznego oraz działalności wydziałów lekarskich i uczelni stomatologicznych, a także o instytutach medycznych, można uznać za naukowy majstersztyk, bo opublikowano wiele prac poruszających tę tematykę i autorom trudno było właściwie wyselekcjonować piśmiennictwo oraz wybrać fakty. Za intelektualny rarytas uznać trzeba rozdziały poświęcone rozwojowi nauk podstawowych, napisane kompetentnie i piękną polszczyzną.

W rozdziałach o wyodrębnianiu i rozwoju poszczególnych specjalności lekarskich w II Rzeczypospolitej pojawiają się różne ujęcia podobnej tematyki, co – zależnie od czytelnika – można uznać za ich mocną lub słabą stronę, ale na pewno podnosi to atrakcyjność czytelniczą książki. W rozdziałach o naukach zabiegowych dostrzec można dużą dyscyplinę pisarską, sprawiającą, że nie tylko zawarto w nich dużo logicznie uporządkowanych wiadomości, w tym o pionierskich operacjach przeprowadzanych przez polskich chirurgów. Wyodrębniające się w okresie międzywojennym

dziedziny medycyny zostały przedstawione z perspektywy szkół naukowych i ich twórców. Z kolei dzieje filozofii medycyny w II Rzeczypospolitej zostały napisane lekkim piórem, co czyni ten rozdział bardzo przystępnym. Jego zaletą są tezy, z którymi można polemizować, na przykład o silnym wpływie Juliana Ochorowicza na Adama Wrzosa. W książce pominięto zagadnienia oddzielania się medycyny weterynaryjnej od medycyny ogólnej, co dokonywało się w okresie międzywojennym, oraz proces tworzenia zawodu technika dentystrycznego, ale osobny rozdział poświęcono procesowi „wyzwalania się” zawodu pielęgniarstwa. Tom zamyka rozdział poświęcony dramatycznym wydarzeniom II wojny światowej oraz aneksy o lekarzach w łagrach sowieckich i działalności Polskiego Czerwonego Krzyża. Posłowie tomu drugiego, piórami profesorów Andrzeja Wysockiego i Wojciecha Noszczyka, wypunktowuje najważniejsze dokonania lekarzy polskich w latach 1914-1944 i podkreśla ich wierność powołaniu.

Opracowanie trzeciego tomu, obejmującego lata 1944-1989 i liczącego 944 strony, było zdaniem jego redaktora, prof. Noszczyka, „o wiele trudniejsze niż dwóch poprzednich”<sup>3</sup>. Starsi wiekiem autorzy rozdziałów byli świadkami wydarzeń, które opisywali, dlatego traktowali je emocjonalnie i trudno im było zachować obiektywizm. Założeniem monografii było zachowanie jej apolitycznego charakteru, ale pisząc o okresie peerelowskim nie można było pominąć utraty suwerenności i hamującego wpływu władz komunistycznych na rozwój medycyny, co nie wszystkim się podobało. Inne trudności wiązały się z powierzchownością wydawanych w czasach istnienia cenzury publikacji poświęconych historii szpitali, ośrodków zdrowia, uczelni i instytutów, które nie dostarczały informacji potrzebnych autorom poszczególnych rozdziałów. Niełatwo było zdobyć dobrej jakości fotografie z okresu PRL, ustalić ich autorów i daty wykonania. Wszystkie te trudności udało się jednak przezwyciężyć i w końcu powstała praca zbiorowa o dużym ciężarze gatunkowym i trudnej do przecenienia wartości naukowej. Dzieło dowodzi obecności humanizmu we współczesnej medycynie polskiej; bo z jednej strony, opisane zostały zainteresowania humanistyczne i sukcesy artystyczne lekarzy, z drugiej, autorami znaczącej części monografii są lekarze.

Punktem wyjścia tomu jest, wspomniane już, syntetyczne omówienie trudnej sytuacji polityczno-gospodarczej i opis strat osobowych i materialnych lecznictwa spowodowanych II wojną światową. Treść podzielono na rozdziały dotyczące: wyższego i średniego personelu medycznego (lekarzy, pielęgniarek i położnych), organizacji opieki zdrowotnej, korporacji naukowych i resortowych instytutów naukowo-badawczych, wyższego szkolnictwa medycznego, wybranych nauk podstawowych, nauk klinicznych zachowawczych i zabiegowych, nauk dentystrycznych i nauk diagnostycznych. Ukłonem w stronę osób, które w istotny sposób przyczyniły się do powstania monografii są krótkie ostatnie rozdziały, poświęcone Głównej Bibliotece Lekarskiej (w zdobywaniu piśmiennictwa pomagały autorom rozdziałów pracowniczki Działu Starej Książki Medycznej GBL) i Państwowemu Zakładowi Wydawnictw Lekarskich

<sup>3</sup> W. Noszczyk, Wstęp, [w:] *Dzieje medycyny w Polsce. Opracowania i szkice, t. 3: Lata 1944-1989*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2016, s. XIII.

(który wziął na siebie trud wydania monografii, sygnowanej znakiem jubileuszu jego 70-lecia). Wszystkie – poza dwoma ostatnimi – rozdziały zostały podzielone na podrozdziały, a te z kolei na mniejsze i jeszcze mniejsze partie tekstu. Nawet te zajmujące tylko stronę zostały uwzględnione w spisie treści, co ułatwia odnajdywanie potrzebnych informacji. Jest to tom najbardziej faktograficzny, miejscami (np. w rozdziale poświęconym stomatologii) przypominający encyklopedię. Jego mocną stroną, podobnie jak pozostałych tomów, są skorowidze nazwisk i liczne ilustracje. Z kolei słabą stroną jest sporadyczne umieszczanie tabel zawierających dane liczbowe pochodzące z nieujawnionych przez autora źródeł.

Redaktor trzeciego tomu zatroszczył się o zachowanie najlepszych obyczajów akademickich. By nie pominąć uczonych, których działalność naukowa wykraczała poza przyjęte ramy czasowe, zasugerował autorom, by umieścili ich nazwiska w przypisach. Innym przejawem naukowej elegancji pozostaje włączanie w własny wywód naukowy wypowiedzi innych osób reprezentujących tę samą dziedzinę wiedzy.

We wstępie do trzeciego tomu jego redaktor i zarazem współautor koncepcji monografii, prof. Wojciech Noszczyk, wyraził obawę, że niełatwo będzie sprostać oczekiwaniom czytelników, a ich część skupi się na krytykanctwie i wytykaniu niedociągnięć. To oczywiste, że można rozmaicie definiować medycynę<sup>4</sup> i zależnie od przyjętej definicji pisać o niej. Trzeba wszakże przyznać, że autorska koncepcja „Dziejów medycyny w Polsce” jest spójna, a jej realizacja zakończyła się pełnym sukcesem. Nie można pisać o wszystkim. Odkrywanie ewentualnych pominięć może prowadzić do powstawania nowych publikacji historyczno-medycznych i mieć w sumie pozytywny wydźwięk. Na podkreślenie zasługuje ogrom trudności techniczno-organizacyjnych, które zostały przezwyciężone, a także fakt pozyskania hojnych sponsorów, dzięki którym trzy tomy ukazały się w urodziwej i starannej szacie edytorskiej.

W posłowniu do trzeciego tomu prof. Zdzisław Gajda trafnie napisał: „Wybitny chirurg, doskonały operator, autor licznych publikacji z przedmiotu swej specjalizacji podjął się trudu redakcyjnego dzieła co prawda z zakresu medycyny, ale o charakterze humanistycznym, a zatem o całkowicie innych wymaganiach naukowym i o innym warsztacie, z czego ani redaktor, ani część autorów nie w pełni zdawali sobie sprawę. Ten brak doświadczenia redaktora naukowego wyszedł dziełu na dobre. Dzięki temu ono w ogóle istnieje. (...) Dzieło, które powstało pod redakcją prof. Wojciecha Noszczyka, nie zamyka, lecz otwiera dalszy etap historiografii polskiej. Nadal trzeba będzie uświadamiać sobie potrzeby piśmiennictwa historyczno-medycznego. Tysiące archiwaliów nie zostało tkniętych ręką historyka medycyny, a setki problemów czekają na opracowanie”<sup>5</sup>.

Trzy tomy „Dziejów medycyny w Polsce” są adresowane przede wszystkim do lekarzy i historyków. Bardzo przydadzą się doktorantom, bo przygotowując dysertację powinni zdobyć wiedzę o wcześniej przeprowadzonych badaniach na dany temat. Trudno sobie wyobrazić, by bez tego kompendium obyli się historycy medycyny.

<sup>4</sup> Na przykład jako biomedycynę, medycynę popularną lub medycynę tradycyjną.

<sup>5</sup> Z. Gajda, *Posłowie*, [w:] *Dzieje medycyny w Polsce. Opracowania i szkice*, t. 3: *Lata 1944-1989*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2016, s. 905.

Grono czytelników może być jednak znacznie szersze, bo lektura przedstawianej monografii pomaga zrozumieć problemy współczesnej medycyny polskiej.

Anita Magowska



***Uczniowie Hipokratesa nad Motławą*, pod red. A. Szarszewskiego i M. Otto, Gdański Uniwersytet Medyczny, PAN Biblioteka Gdańska, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2016, ss. 93. ISBN 978-83-65098-50-4, 978-83-931748-7-4, 978-83-63185-81-7.**

W dniach 15 listopada 2016 – 5 lutego 2017 roku w Muzeum Narodowym w Gdańsku odbyła się wystawa *Uczniowie Hipokratesa nad Motławą*. Jej kuratorami byli Małgorzata Bucholz-Todoroska z Muzeum Narodowego w Gdańsku (MN Gd.), Maria Otto z Biblioteki Gdańskiej PAN (PAN BG) i Adam Szarszewski z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Dwie ostatnie osoby odpowiadały także za scenariusz wystawy i redakcję katalogu wystawowego. Honorowego patronatu wydarzeniu i książce udzieliła Gdańska Okręgowa Izba Lekarska.

Bogato ilustrowany katalog otwiera słowo wstępne pióra Dyrektora MN Gd. Wojciecha Bonisławskiego. Autorem tekstu wprowadzającego (któremu towarzyszą liczne ryciny) jest natomiast A. Szarszewski. W tekście tym m.in. scharakteryzowano środowisko gdańskich medyków z XVI–XVIII wieku (ich pochodzenie, wyznanie, środowisko rodzinne itp.), omówiono ich ścieżki edukacyjne (pokazując, że studiowali oni na licznych uniwersytetach europejskich, przede wszystkim w krajach niemieckojęzycznych i Niderlandach) i ścieżki kariery oraz przedstawiono ich zainteresowania medyczne i pozamedyczne. Zaprezentowano także krótkie biografie wybranych przedstawicieli zawodu (np. Lorenz Eichstaedt, Joachim Oelhaf, Johann Adam Kulm, Christian Sendel) wraz z wyimkami źródłowymi ilustrującymi przedstawiane treści.

Reprodukowane w katalogu historyczne obiekty pochodzące ze zbiorów PAN BG pogrupowano w dwie kategorie, które roboczo można by określić mianem „Ludzie” i ich „Książki”.

Wizerunki lekarzy gdańskich przedstawiono w kolejności chronologicznej: od XVI do XVIII wieku. Obejmują one reprodukcje piętnastu czarno-białych rycin (drzeworyty, miedzioryty, mezzotinty), dwóch obrazów olejnych na płótnie i jednego medalu (wybitego w miedzi). Do reprodukcji dołączono także krótkie informacje biograficzne na temat przedstawianej osoby wraz z mikroanalizą kompozycji i treści danego dzieła. Autorkami not katalogowych są w tym przypadku Krystyna Jackowska (PAN BG), Magdalena Mielnik (MN Gd.) i Anna Baranowska-Fietkiewicz (MN Gd.)

Kolejna część katalogu obejmuje reprodukcje stron tytułowych, okład bądź ilustracji z trzydziestu dwóch starodruków i dwóch rękopisów (notatki, sztambuch) wraz z notami katalogowymi dotyczącymi tych obiektów (pióra Marii Otto i Sabiny Lis z PAN BG oraz Jacka Pokrzywnickiego z Uniwersytetu Gdańskiego). Także tutaj przyjęto układ chronologiczny (od XVI do XVIII wieku). Z towarzyszących reprodukcjom opisów można dowiedzieć się m.in., kto był autorem i/lub właścicielem danej publikacji lub rękopisu, jaki temat w danej pracy poruszano, gdzie została ona wydrukowana i jakie były losy konkretnego egzemplarza ze zbiorów Biblioteki Gdańskiej PAN. Prezentowane prace objęły m.in. tematykę medyczną (w tym anatomiczną), chirurgiczną, aptekarską, botaniczną i historyczną. Znalazły się wśród nich także rozprawki z zakresu filozofii przyrody, spisy gdańskich lekarzy urzędowych i tamtejsze kalendarze astrologiczno-medyczne.

Katalog wystawowy zamyka krótka bibliografia przedmiotu i indeks nazwisk.

Drobne błędy edytorskie w wersji drukowanej (s. 4, w. 7 i n.) oraz niektóre uproszczenia i wynikające z nich wewnętrzne sprzeczności (s. 3 i 6) w niczym nie umniejszają walorów popularyzatorskich i edukacyjnych omawianej książeczki. *Uczniowie Hipokratesa nad Motławą* staną się z pewnością lekturą obowiązkową dla wszystkich zainteresowanych szeroko rozumianą medycyną w największym mieście Prus Królewskich, a to tym bardziej, że katalog jest dostępny również bezpłatnie on-line na stronach BG PAN<sup>1</sup>, co bez wątpienia przyczyni się do jego szerszej recepcji.

k.p.-f.



**Urszula Szybkowska, Magdalena Madeja-Grzyb, *Herbaria i florilegia od XV do XVIII wieku ze zbiorów PAN Biblioteki Gdańskiej*, Wyd. jasne, Pruszcz Gdański 2017, ss. 79. ISBN 978-83-65703-01-9.**

W trakcie Nocy Muzeów 21 maja 2016 roku w PAN Bibliotece Gdańskiej (PAN BG) odbyło się wydarzenie *Biblioteka ogrodem*. Jednym z jego elementów był pokaz historycznych książek botanicznych oraz rękopisów *Herbaria i florilegia ze zbiorów PAN Biblioteki Gdańskiej*. Jak zapisano w nocie promocyjnej pokazu, „w książkach kwiaty i zioła były obecne od... zawsze, jako prosty element dekoracyjny na marginesach kart, w iluminowanych inicjałach, na oprawach książkowych, jako nośnik symbolu zamkniętego w ramach sygnetu drukarskiego, czy w końcu jako element rękopiśmiennych i drukowanych opracowań botanicznych. Herbaria i florilegia należące niegdyś

---

<sup>1</sup> Dokument elektroniczny: [http://www.bgpan.gda.pl/upload/files/katalogi/makieta\\_13.11.2016\\_120dpi.pdf](http://www.bgpan.gda.pl/upload/files/katalogi/makieta_13.11.2016_120dpi.pdf) (data dostępu: 26 kwietnia 2017).

do gdańskich patrycjuszy, kryją w sobie piękne ilustracje ziół i kwiatów, stanowią rodzaj naukowej dokumentacji, jednocześnie będąc świadectwem wielkiego kunsztu artystycznego rysowników, drzeworytników, miedziorytników i malarzy<sup>2</sup>.

Pokłosiem wspomnianego wydarzenia jest niewielka, bogato ilustrowana książeczka będąca wstępną analizą ilościowo-jakościową zespołu wczesnosnowożytnych botanicznych druków i przekazów ikonograficznych ze zbiorów PAN BG. Autorki omówiły w niej historię powstawania dzieł botanicznych od starożytności po ostatnie dekady XVIII wieku, znaczenie i tradycję stosowania terminów herbarium i florilegium, przedstawiły także botaniczne zainteresowania dawnych gdańszczan, następnie zaś scharakteryzowały kolekcję botaniczną PAN BG, w tym inkunabułowe herbaria oraz prace gdańskich botaników Jacoba i Johanna Philippa Breyne'ów. Do książki, co istotne, dołączono aneks prezentujący spis starodruków i rękopisów z ww. spuścizny znajdującej się w zbiorach PAN BG wraz z sygnaturami (książki autorstwa i/lub należące do Jacoba i Johanna Philippa oraz rękopisy Anny Renaty). Przy czym pamiętać trzeba, że główna część rękopiśmiennej spuścizny Breyne'ów jest przechowywana obecnie w Forschungsbibliothek Gotha w Niemczech. Pojedyncze rękopisy można znaleźć także w bibliotekach brytyjskich, południowoafrykańskich, szwedzkich i holenderskich.

Wzorcowej w warstwie edytorskiej pracy Szybkowskiej i Madej-Grzyb towarzyszą trzydzieści cztery ilustracje barwne i czarno-białe oraz skromny wybór podstawowej literatury przedmiotu.

k.p.-f.

---

<sup>2</sup> Witryna PAN BG: <http://www.bgpan.gda.pl/aktualnosci.php?aktualnosci=118> (data dostępu: 26 kwietnia 2017).



**David Clark, *To Comfort Always. History of palliative medicine from the 19th century [Zawsze łagodzić. Historia medycyny paliatywnej od 19 wieku]* Oxford University Press, 2016. ISBN: 9780199674282**

Profesor David Clark z Uniwersytetu w Glasgow jest socjologiem, zajmującym się od wielu lat opieką paliatywną, jej historią i teraźniejszością. Jest on założycielem International Observatory of End of Life Care. Do jego ważnych prac w tym zakresie należą między innymi: monografie: *Reflections on Palliative Care* (napisane wspólnie z Jane Seymour)<sup>1</sup>, *Transitions in Palliative Care* z Michaeliem Wrightem i Jackiem Łucz-

---

<sup>1</sup> D. Clark, J. Seymour, *Reflections on palliative care*, Buckingham Philadelphia 1999.



kiem<sup>2</sup>, czy *A bit of Heaven for the Few*, historia opieki paliatywnej w Wielkiej Brytanii na podstawie świadectw historii mówionej<sup>3</sup>. Jego najnowsza książka *To Comfort Always. A history of palliative medicine since 19th century*, [*Zawsze łagodzić. Historia medycyny paliatywnej od dziewiętnastego wieku*] jest w pewnym sensie syntezą wielu poprzednich prac i oferuje Czytelnikowi (w zamyśle wydawcy, przede wszystkim lekarzowi) zwięzłą historię tej nowej specjalności, pisaną z punktu widzenia brytyjskiego, ale obejmującą cały światowy zakres rozwoju. Jest to kolejna – po monografii Lewisa z 2001 roku<sup>4</sup>, wydaniach listów i artykułów Cicely Saunders redagowanych przez Clarka<sup>5</sup> – książka wydana przez Oxford University Press, poświęcona historii opieki paliatywnej, co ukazuje istotność zagadnienia.

Książka podzielona została na siedem rozdziałów, z których każdy rozpoczyna zdjęcie z krótką notatką poświęconą osobie – kluczowej, według Autora, dla problematyki lub okresu opisanego w tej części. Do tych symbolicznych postaci należą kolejno: dr CFH, Marx, niemiecki lekarz, jeden z pierwszych zajmujących się zadaniami lekarza w procesie umierania i opisywaniem zjawisk towarzyszących śmierci, Frances Davidson, założycielka pierwszego w Anglii domu, którego celem było wyłącznie opieka nad umierającymi (1885, Londyn) dr Ronald Raven, lekarz autor raportu z 1852 r. na temat stanu opieki nad umierającymi. Cicely Saunders charyzmatyczna twórczyni nowoczesnego ruchu hospicyjnego, Profesor Robert Twycross, wieloletni współpracownik Saunders, prowadzący pierwsze badania naukowe z dziedziny medycyny paliatywnej, zwłaszcza skuteczności przeciwbólowej opioidów, Derek Doyle, współzałożyciel Międzynarodowego Towarzystwa Opieki Paliatywnej (IAHPC), Eduardo Bruera, aktualny lider międzynarodowych organizacji, redaktor jednego z najbardziej prestiżowych podręczników medycyny paliatywnej.

Pierwsze trzy rozdziały poświęcone są czasom poprzedzającym działalność Cicely Saunders, która z pewnością zaznaczyła najistotniejszą cezurę w historii opieki nad umierającymi. Kolejno omawiają one: lekarzy z XIX w., domy dla umierających w okresie przed II wojną światową oraz podejście do kwestii nieuleczalnie chorych w okresie międzywojennym i powojennym z punktu widzenia zdrowia publicznego. Okres po Cicely Saunders, która jest główną postacią rozdziału czwartego, omówiono w kolejnych trzech częściach poświęconych rozwojowi medycyny paliatywnej jako dziedziny poszukiwań naukowych, ruchowi hospicyjnemu i jego rozszerzaniu się w różnych regionach świata i wyzwaniom przyszłości. W okresie po Cicely Saunders doszło nie tylko do bujnego rozwoju nowej specjalności ale także do stopniowego re-definiowania jej tożsamości. Te procesy nie zapobiegały światowemu rozszerzaniu się idei i organizacji je promujących, a przede wszystkim rozwojowi hospicjów i różnorodnych form ich działania.

---

<sup>2</sup> D. Clark, M. Wright, with collaboration of J. Luczak, *Transitions in End of Life Care. Hospice and Related Developments in Europe and Central Asia*, Buckingham Philadelphia 2003.

<sup>3</sup> D. Clark, N. Small i in., *A bit of heaven for the few?, An oral history of the modern hospice movement in the United Kingdom*, Lancaster 2005

<sup>4</sup> M. Lewis, *Medicine and care of the dying*, Oxford 2001.

<sup>5</sup> D. Clark (red), *Cicely Saunders Founder of the hospice movement*, Selected Letters, Oxford 2005; 92. Saunders C., *Selected Writings, 1958-2004*, D. Clark (red), Oxford 2006.

Interesujące są wątki polskie w omawianej monografii. Profesor Clark prowadził na przełomie wieków badania dotyczące rozwoju opieki hospicyjnej w Europie Środkowo-Wschodniej razem z profesorem Łuczakiem z Poznania. Był także gościem specjalistycznych kursów z zakresu opieki paliatywnej w Puszczykowie. Współpraca brytyjsko-polska w tamtych czasach zaowocowała szczególnym rozwojem tej dziedziny w Polsce. Wystarczy zacytować dane podane przez Clarka: w 2003 r. w Europie Środkowo-Wschodniej na obszarze zamieszkałym przez 400 milionów ludzi istniało i działało 467 ośrodków opieki paliatywnej, z których przeszło połowa znajdowała się w Polsce<sup>6</sup>.

Polska – jako jeden z pierwszych krajów miała struktury akademickie opieki paliatywnej, zapisy prawne, specjalizację lekarską i narodowy program rozwoju. To wszystko stawiało ją w czołówce państw europejskich w zakresie rozwoju opieki hospicyjnej.

Wszyscy, którzy znają zwięzłość i precyzję stylu profesora Clarka, jego wielką erudycję zapewne już czują się zachęcani do lektury. Wieloletnie doświadczenie i swego rodzaju towarzyszenie naukowe rozwojowi opieki paliatywnej powoduje, że spojrzenie Autora jest głębokie, a jednocześnie wyważone. Książka Clarka zwraca uwagę na absolutny brak podobnych publikacji w języku polskim. Wydane dotychczas monografie historyczne dotyczą tylko znacznie węższych zakresów tematycznych i chronologicznych.

Halina Bogusz

---

<sup>6</sup> D. Clark, *To Comfort Always*, s. 221.



***Historia panaceum. Między marzeniem a oszustwem.* red. Walentyna Korpalska, Wojciech Ślusarczyk, Wydawnictwo Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera, Bydgoszcz 2016, s. 280, ilustr., ISBN 978-83-943177-2-0**

Poszukiwanie panaceum, uniwersalnego środka leczniczego, było celem wielu lekarzy, aptekarzy czy też samych chorych od najdawniejszych czasów. Świadczą o tym chociażby liczne przekazy starożytnych cywilizacji. Dążenie do uzyskania tego cudownego leku pozostawało w wyobraźni zbiorowej różnych społeczności wpływając tym samym na obraz życia codziennego, kulturę, sztukę, religię, filozofię oraz oczywiście na samą medycynę. Kolejne historyczne panacea były przedmiotem fałszerstw przez rządnych zysku kupców i szalbierzy, żerujących na naiwności prostych ludzi.

Dzięki książce *Historia panaceum. Między marzeniem a oszustwem* możemy dowiedzieć się o zmieniającej się na przestrzeni dziejów koncepcji panaceum, motywacjach jakimi kierowali się pracujący nad jego otrzymaniem, a wreszcie o środkach za pana-

cea uważanych. Ponadto praca pod redakcją W. Korpalskiej i W. Ślusarczyka próbuje odpowiedzieć na nie tak banalne na pozór pytanie na ile skuteczne były to poszukiwania.

Książka składa się z 24 rozdziałów autorstwa interdyscyplinarnego zespołu historyków medycyny, farmacji, kultury i sztuki oraz filologów i etnologów, dzięki czemu problem badawczy ukazany jest w bogaty, możliwie wyczerpujący sposób. Edycje otwierają rozdziały mające przybliżyć czytelnikowi ogólną problematykę związaną z pojęciem panaceum, m. in. przedstawiona zostaje grecka bogini wszech-leku Panakeja. Dalsze karty książki ukazują historię panaceów na przestrzeni dziejów. Opisane zostają środki lecznicze uważane za leki uniwersalne bądź też leki o szerokim zastosowaniu charakterystyczne dla danych epok, takie jak wino, miód, czosnek czy też legendarny róg jednorożca. Kolejni autorzy płynnie przechodzą do czasów historii najnowszej opisując miejsce panaceum w XIX oraz XX w.

*Historia panaceum. Między marzeniem a oszustwem* jest niezwykle interesującą pracą pogładową poświęconą historii poszukiwań uniwersalnego leku. Silną stroną wydawnictwa jest mnogość perspektyw postrzegania problemu jaką prezentowali autorzy poszczególnych rozdziałów. Dziwić może natomiast dobór niektórych środków leczniczych, które, choć są ciekawe historycznie, ze względu na wąskie spektrum zastosowań za panacea nie mogły być uznawane. Pozycja ta na pewno stanowić będzie ciekawe uzupełnienie biblioteczki każdego badacza zainteresowanego historią medycyny czy aptekarstwa.

P.S.



**Wojciech Ślusarczyk, *Z dziejów opieki zdrowotnej. Aptekarstwo na Kujawach i Pomorzu Gdańskim w latach 1918/20 – 1951*, Dział Wydawnictw Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2016, ss. 339, ISBN 978-83-94377-9-9**

Książka *Z dziejów opieki zdrowotnej. Aptekarstwo na Kujawach i Pomorzu Gdańskim w latach 1918/20 – 1951*, stanowi skróconą wersję rozprawy doktorskiej autora Wojciecha Ślusarczyka pt. *Dzieje aptekarstwa i przemysłu chemiczno-farmaceutycznego na Kujawach i Pomorzu Gdańskim w latach 1919/20 – 1951*. Praca została przygotowana w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy pod kierownictwem prof. dr. hab. Włodzimierza Jastrzębskiego.

Monografia Wojciecha Ślusarczyka wpisuje się w niesłabnący trend zainteresowania badaczy dziejami Polski międzywojennej. Autor dodatkowo poszerzył swoją kwerendę o niezwykle trudny do analizy źródłowej okres drugiej wojny światowej, a także czasy Polski Ludowej aż do 1951 r., kiedy to polskie aptekarstwo utraciło swój dawny charakter na skutek nacjonalizacji aptek.

Studium składa się z czterech obszernych rozdziałów opisujących najważniejsze aspekty aptekarstwa na Kujawach i Pomorzu Gdańskim w badanym okresie, do których zaliczyć można sytuację prawno-administracyjną, ustawodawstwo farmaceutyczne, organizacje zrzeszające aptekarzy, czy chociażby stan własności aptek w II Rzeczypospolitej, podczas II wojny światowej oraz w Polsce komunistycznej do 1951 r. Szczególnie ciekawie prezentuje się ostatni rozdział poświęcony działalności merytorycznej aptek, w którym autor analizuje między innymi kondycję aptekarstwa w obliczu wielkiego kryzysu, wyniki inspekcji farmaceutycznych w poszczególnych latach oraz problem nielegalnego obrotu leków, także w kontekście narkomanii. Książkę wzbogacają także trzy aneksy. Jeden z nich stanowi wykaz aptekarzy zamordowanych oraz zamęczonych w obozach koncentracyjnych podczas II wojny światowej.

Mocnym punktem pracy jest niewątpliwie wnikliwość analizy prezentowana przez autora, a także bogactwo oraz różnorodność wykorzystanych materiałów źródłowych. W swoim dziele Wojciech Ślusarczyk nader szczegółowo obrazuje kondycję aptekarstwa Kujaw i Pomorza Gdańskiego w badanym okresie, do czego wymiennie przysłużyła się bogata egzemplifikacja. Szczególnie interesujące są również spostrzeżenia odnośnie druzgocącego wpływu II wojny światowej na przedmiot badań. Jedy- nym niewielkim mankamentem może być brak ilustracji (choćby przedwojennych aptek), które niewątpliwie stanowiłyby ciekawe uzupełnienie narracji. Niemniej jednak książka *Z dziejów opieki zdrowotnej. Aptekarstwo na Kujawach i Pomorzu Gdańskim w latach 1918/20 – 1951* powinna stać się pozycją obowiązkową dla wszystkich zainteresowanych historią aptekarstwa polskiego.

P.S.



***Wspomnienia nestora polskiej farmacji Jana Kaczkowskiego, zebrał i opracował Andrzej Kaczkowski, Nakładem Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej, Wrocław 2007, ss. 48, il. ISBN 83-916283-2-9***

„Uchylamy w tej książce rąbka historii wcale nie małego, bo obejmującego stuletnie życie Pana Magistra Jana Kaczkowskiego...” – napisała we wstępie Prezes Rady Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej, Pani Joanna Piątkowska. Starannie wydana i ilustrowana wydobytymi z archiwum rodzinnego zdjęciami to świadectwo życia jednego z najdłużej żyjących polskich farmaceutów, mgra Jana Kaczkowskiego (2007-2013), który w aptekach Pomorza, centralnej Polski i Przemysła przepracował prawie pół wieku. Najciekawszą częścią książki jest opowieść Jana Kaczkowskiego o całym jego życiu, spisana w lutym 2007 r. przez syna. Pochodził z rodziny rolników, ukończył studia farmaceutyczne w Poznaniu. Podczas studiów podjął asystenturę w Zakładzie Farmacji Stosowanej u prof. Adama Jurkowskiego, jednak prowadzenie zajęć dydak-

tycznych nie satysfakcjonowało go. Wolał pracę w aptece, a ciekawość życia sprawiała, że lubił przenosić się z miasta do miasta i w kolejnych aptekach podejmować pracę na krótko. Najwięcej miejsca poświęcił przeżyciom wojennym, w tym zbombardowaniu apteki w Kutnie, której był pracownikiem i z której szczęśliwie ocalał. Uciekając przed nakazem wyjazdu na roboty do Rzeszy, dotarł do Lwowa, a potem Przemyśla i tu przeżył czas okupacji i pierwsze lata powojenne. Przez kilka lat pracował w Centrali Aptek Społecznych w Przemyślu, potem znów w aptekach. Na emeryturę przeszedł w 1979 r. To zwyczajna biografia farmaceuty, tyle, że obejmująca bardzo długie życie.

W tej niewielkiej książce na uwagę zasługuje coś jeszcze, a mianowicie posłowie, w którym znajduje się opis obchodów setnych urodzin Jana Kaczkowskiego, jakie urządziła mu Dolnośląska Izba Aptekarska. „Cechą cywilizacji prawdziwie ludzkiej jest szacunek i miłość do ludzi starszych...” – słowa Jana Pawła II zacytował w liście gratulacyjnym do Jubilata ówczesny Premier Jarosław Kaczyński. Uroczystość i książka bardzo dobrze świadczą o Radzie Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej.

A.M.